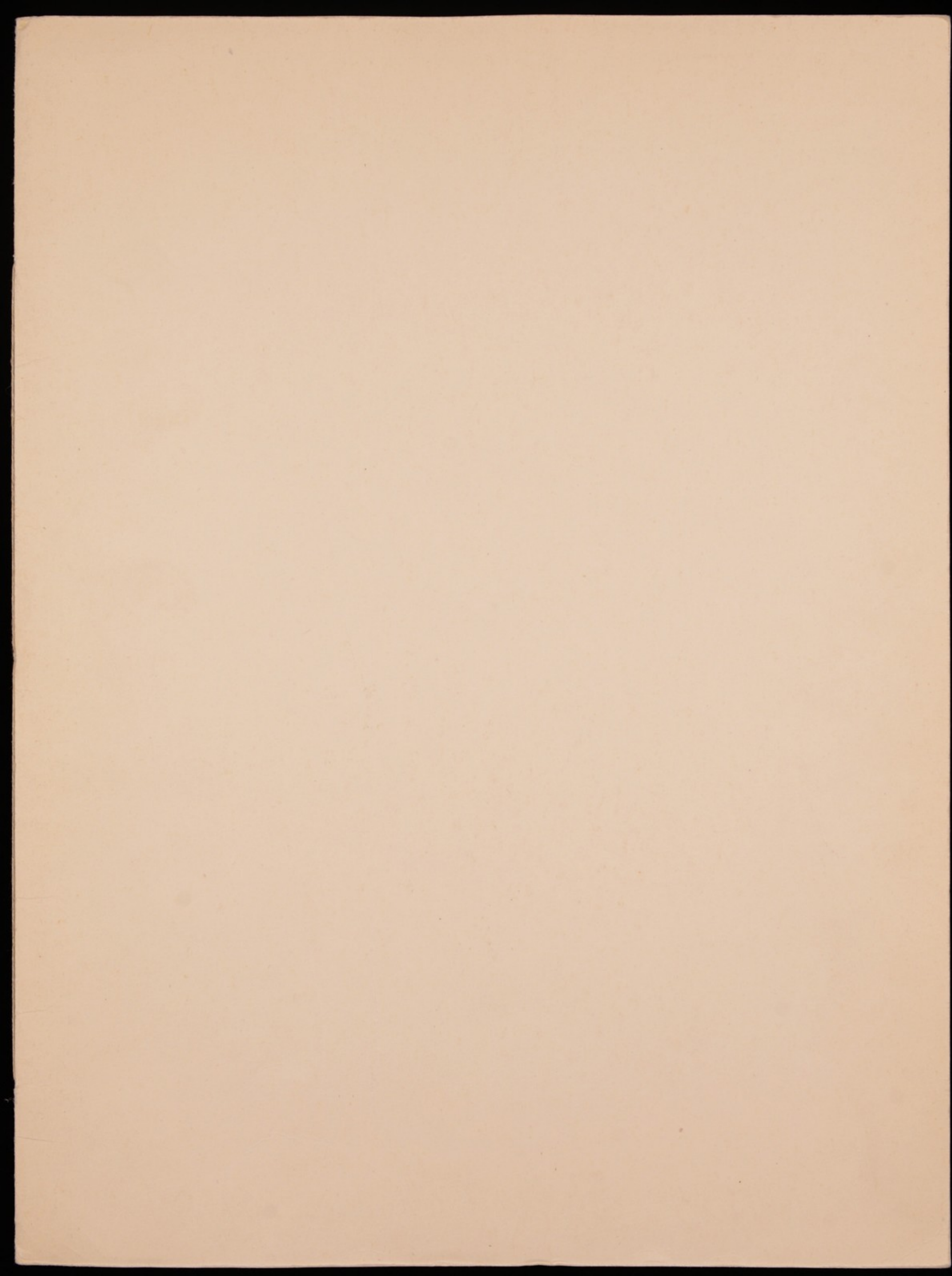




53
Kozulicz

DUMKA

J. B. Baleskiego

Z MUZYKA

Ignacego Komorowskiego.

Na Sopran.

Cena.

Kop. 22^½
Złp. 1^½.

Na Bariton.

WARSZAWA

NAKŁADEM G. SENNEWALDA

Ulica Miodowa N° 481.

6288.
73.

Zakład Liter C. & R. R. R. w Lipsku

LIBRAIRIE ET MAGASIN DE MUSIQUE
DE
CHARLES WILD
&
LEOPOLD



Mus. III 72709
Cim.

1961 K 34/48

ZOZULICZ.

Poezja: J. B. Zaleskiego.
Muzyka: Ignacego Komorowskiego.

Głos. Andante.

Piano.

D moll

Fine.

1. Oj step mój Oj - cieć sieć mo - ja Mat - ka, Or - ło - wie ci ro -
2. Dłu - go mnie w czajkach swych ko - ły - sa - li Przy hu - cznej o! mu -
3. „Tu Zo - zu - li - czu!” A - ta-man hu - ka „Wal Sy - nu ty Zo -

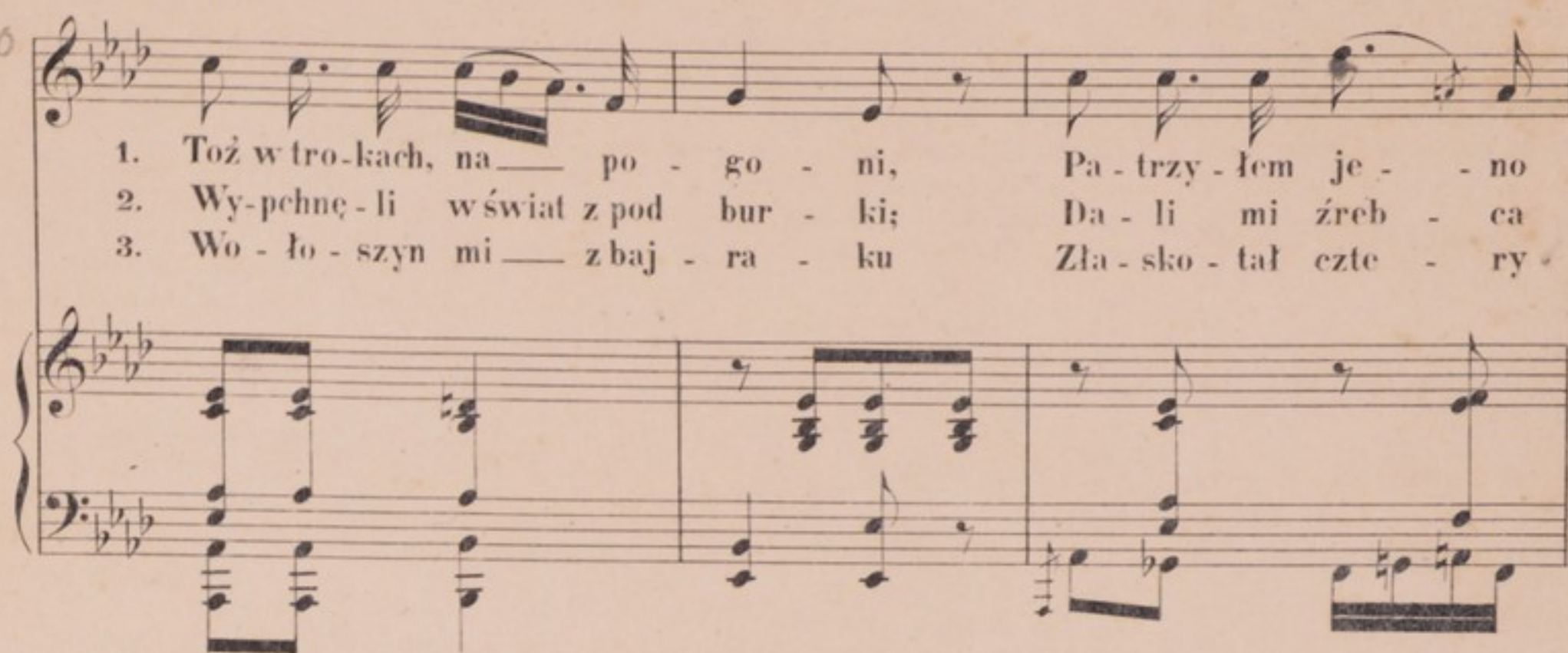
9

1. dzi - na Pie - le - gno - wa - liż młod - sze me lat - ka
2. zy - - ee: Gdzieś tom po Mo - rzu, w pla - sach na fa - - li,
3. zu - - li! Wiąż po - ga - ni - na! kół Ta - tar - czu - ka!"

1. Cho - wa - li ja - ko Sy - na.
2. Za - o - czył kra - sa - wi - cę.
3. I dobrześmy to kłu - li.

1. Zo - zu - la, pra - wia, w tro - kach mnie znio - sła;
2. Kie - dym już i - grać z koń - ską jał grzy - wą
3. Sła - wy ko - za - ckiej wskok na - py - ta - łem:
a tempo.

10



1. Toż w tro-kach, na — po - go - ni, Pa - trzy - łem je - - no
2. Wy-pchnę - li w świat z pod bur - ki; Da - li mi żreb - ca
3. Wo - ło - szyn mi — z baj - ra - ku Zła - sko - tał czte - ry



1. or - łów rze-mio - sła, kra - ka - łem jak i o - - ni.
2. i sza - blę krzy - wą, A re - szcę da - li Tur - ki.
3. że - bra po-strza-łem, I przy-szło a - ni zna - ku.

*Da Capo
al Fine.*

4.
Oj! Step mój Ojciec, Sicz — moja matka
Rodzina — ci orłowie;
Prawdać miłują jak swego bratka,
Ja też ich bracią zowie.
Żywot rokoszny! Lubo a miło,
Gdzie okiem nie powiodę —
Cóż? Kiedy śni się — co wciąż się śniło,
Słoboda! Na słobodę.

5.
Dziarska drużyna — w boki tam hula,
Grzmi hałas niesłychany,
A ja zwyczajem swoim — Zozula,
Uciekam na kurbany.
Kiedy się wpatrzę w Niebo tam sine
Wciąż dumka o słobodzie;
Serce się zrywa na Ukrainę,
Ostroga mnie tu — bodzie.

6.
Smaczneć to kąski, Krym i Wołosza,
Odzież, karmia, poja;
Nasz najsmaczniejszy. Hej! smuknę z Kosza
Za starą dumką swoją.
Nie szum, oj w uszy Stepie nieboże!
Nie taj och! — ty pamiatko!
Da Bóg mi żonkę, to w Zaporozie
Wyprawię Kozaczatko.



A. SAKOŃSKA
KRAKÓW, 23. I. 61
1521





III. 72709

Mus.
Cim.